



*Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.*

*Z ciebie moc płynie i męstwo, w tobie jest nasze zwycięstwo.*

## **Kochani Przyjaciele Misji w Burundi i na Ukrainie**

Cytuję te słowa o Krzyżu, abyśmy sobie wszyscy często przypominali, że w krzyżu znajdujemy zwycięstwo, że z niego otrzymujemy siłę i moc do zmagania się z codziennymi trudami, a nierzadko i chorobą, czy to swoją, czy bliskich. W Wielki Piątek szczególnie adorujemy krzyż Chrystusa, dziękując za dzieło zbawienia. Zawsze po Wielkim Piątku przychodzi Niedziela Zmartwychwstania, która ma moc wlać w serce człowieka pokój, radość i nadzieję, bo jesteśmy umiłowanymi przez Boga żyjącego, bo jesteśmy zbawieni. Takiej radości paschalnej pragnę Wam życzyć wszystkim, Moi Kochani, aby ona promieniowała też i na najbliższych w rodzinie, w środowisku pracy, w sąsiedztwie... Bądźmy świadkami miłości, nadziei, rozsiewajmy wokół radość ze Zmartwychwstania i zwycięstwa Chrystusa. Niech Maryja, Królowa Nieba rozradowana w poranek Wielkanocny czuwa, broni i otacza swoją opieką.

W tym roku obchodzimy 100 rocznicę urodzin M. Redempty Śledzińskiej – przełożonej generalnej w latach 1963 – 1978. Zawdzięczamy jej posoborową odnowę życia zakonnego i wytyczenia drogi na dalsze lata... To ona zasłuchana w Ducha Świętego i głos Kościoła Bożego w duchu wdzięczności za 800 lat istnienia naszego Zakonu w 1975 r. zainicjowała otwarcie dzieła misyjnego w Burundi, którego w tym roku obchodzimy 40 lecie. Uwielbiamy wspólnie Dobrego Boga za wszystko, nawet za to, co trudne, bo w Jego planach wszystko ma swój sens. W tym długim okresie, ja też byłam 14 lat i nadal jestem już 16 rok na zapleczu misyjnym, jako referentka, aby razem z Wami wspierać w różny sposób pracę naszych sióstr w Burundi oraz na Ukrainie w Pisarówce od 2006 r.

Wielkanoc 2021 r.

s. Nulla Romaniec, referentka misyjna

Oddaję głos Misjonarkom: s. Terezycie - pionierce od początku, s. Karinie - formatorce młodych sióstr Burundyjek oraz s. Gabrieli – przełożonej z Buraniro

## **Kochani Przyjaciele Misji!**

Bardzo serdecznie pozdrawiam Was z Burundi i zachęcam do wielbienia razem z nami Pana Boga za to wszystko co uczynił i nieustannie czyni dla nas i przez nas dzięki ofiarnej pomocy niezliczonych Przyjaciół misji, którzy wspierają to dzieło materialnie i duchowo, od wielu lat ofiarując w tych intencjach też swoje modlitwy i cierpienia. 25 marca mija 40 lat od przybycia do Burundi naszych pierwszych misjonarek wśród których z woli Bożej jestem i ja. Te lata, to lata szczególnej Opatrzności Bożej. Pan pozwolił nam przeżyć bardzo trudne okresy; od niepewności związanej z przybyciem do tego kraju, prześladowanie Kościoła, wyrzucanie z kraju misjonarzy, po wojnę domową trwającą wiele lat, w tym narażenie na wiele niebezpieczeństw ( śmierć misjonarzy, cierpienie ludu, kradzieże i ataki na Ośrodki Zdrowia, domy zakonne...) Mimo różnych trudności, też i tych, że zmuszone byłyśmy do opuszczenia kraju. 26 sierpnia 1987 roku w samolocie zabrakło dla nas miejsc. To okazało się Bożym błogosławieństwem, bo pozwoliło nam pozostać w Burundi po przewrocie politycznym. Nieprzerwanie od 40 lat kontynuujemy naszą posługę misyjną wśród chorych, najbardziej potrzebujących, dzieci i młodzieży w jednym z najuboższych krajów świata. Misje to wielkie dzieło Pana Boga, a my tylko niepozorne narzędzia wybrane przez Niego, którymi posługuje się On według swojej Świętej Woli. Niech będzie za to wszystko uwielbiona Trójca Przenajświętsza; Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Wam, kochani Przyjaciele Misji, za Wasze wielkie serce stokrotne Bóg zapłać, niech nas wszystkich Pan Bóg błogosławi.



Z wdzięcznością i modlitwą siostra Terezyta Franus misjonarka z Burundi.

Całym sercem raduję się że w tej bogatej i długiej historii naszych Misji w Burundi, Pan Bóg i mnie pozwolił uczestniczyć. Nasze pierwsze siostry misjonarki swoją odwagą i determinacją przeprowadziły z łaską Bożą to dzieło do dnia dzisiejszego. Rozkwita ono na tej ubogiej, umęczonej ziemi darem powołań. Wiele młodych dziewcząt pragnie oddać swoje serce i siły Chrystusowi dla budowania jego Królestwa na ziemi. Dzieło formacji to dla nas siostr misjonek znak od Pana, że miła jest



Mu postęga naszego Zgromadzenia pośród tego ludu. Nasze afrykańskie siostry podejmują to dzieło w wielu dziedzinach, by nieść w przyszłe lata charyzmat Miłości Miłosiernej. Drodzy Przyjaciele, wielu z was już od początku misji siostr Kanoniczek Ducha Świętego wspiera to dzieło oraz tylu innych, których liczba wciąż wzrasta. Nasz skromny jubileusz 40 lat Misji w Burundi to również i Wasze święto, bo przecież Wasz wkład jest nieoceniony. Kto zliczy ofiarowane modlitwy, pełne troski towarzyszenie w okresach niepewności i zagrożeń, złotówki odkładane i przesyłane na potrzeby naszych ubogich braci, robione paczki, sweterki dla dzieciaków, szyte ubranka, tak wiele gestów miłości i wsparcia. Niech sam Nasz Pan, wynagrodzi Wam za wszystko i tu na ziemi i kiedyś w Domu Ojca.

Siostra Karina Markowicz misjonarka z Burundi

## Drodzy Przyjaciele naszych misji

Moi Drodzy, dziękuję Wam za Waszą pamięć modlitewną i pomoc materialną dla naszych misji. Dzięki wam możemy świadczyć o Bogu wśród tych, do których nas posłał Bóg 40 lat temu w Burundi a ponad trzydzieści, na placówce w Buraniro. Przez ten czas wielu chorych skorzystało z posługi siostr i znalazło uzdrowienie. Oprócz leczenia chorych staramy się pomagać w różny sposób ubogim: staruszkom, dzieciom, młodzieży a czasami nawet całym rodzinom. Kilka lat temu, siostry w Buraniro wzięły w opiekę sześć rodzin z plemienia batwa /pigmejów/. Ludzie ci nie mają żadnej własności, żyją bardzo ubogo, mieszkają w szałasach. By żyć zajmują się do pracy na polu oraz wyrabiają garnki z gliny, które teraz coraz trudniej sprzedać gdyż ludzie już w większości używają garnków metalowych do gotowania oraz innych naczyń plastikowych. Rodzinom wziętym w opiekę, Siostry zakupują pole, budują domy i dają też pracę, by mogli otrzymać pomoc materialną. Siostry troszczą się także o ich życie duchowe. Pomogły im w przygotowaniu do chrztu i sakramentu małżeństwa. Troszczą się o edukację ich dzieci, wymagając by rodzice posyłali ich do szkoły. W ten sposób warunki ich życia ulegają zmianie.



Zbliżają się Święta Wielkanocne. Z tej okazji pragnę skierować do was kilka słów życzeń oraz podziękowań w imieniu siostr misjonek z Buraniro. Przeżywamy trudny czas, w którym wszystko jest jakby zatrzymane z powodu pandemii. Jednak nasze zbawienie wciąż się realizuje w naszym życiu. Dlatego też życzę Wam Kochani, wielkiej wiary w zwycięstwo Chrystusa, odwagi w pokonywaniu wielu trudności na drodze życia i zdążaniu ku Bogu oraz pokoju wewnętrznego, który pochodzi od Chrystusa Zmartwychwstałego. Niech Przewodnikiem na Waszej drodze życia będzie św. Józef, Patron tego roku. Niech wyprasza łaski, których potrzebujecie na każdy dzień.

Drodzy Przyjaciele, niech Bóg Wam błogosławi i wspiera w dobrych czynach i w Waszej ofiarności na rzecz ubogich. Niech świadomość ze Wasza pomoc przynosi szczęście innym będzie i dla Was źródłem radości.

Zjednoczone w paschalnej radości z darem modlitwy

Siostry z Buraniro  
s. Gabriela Drożdziel CSS